

Sygn. akt II AKa 193/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca) SA Mariusz Młoczkowski
Protokolant	sekr. sądowy Anna Kijak

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r.

sprawy **L. M.**

oskarżonej z art. 284 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt IV K 240/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem kosztów procesu poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonej L. M. na rzecz Skarbu Państwa 180 zł opłaty za drugą instancję oraz 20 zł tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

L. M. została oskarżona o to, że w dniu 3 października 2011 roku w L. przywłaszczyła pieniądze w kwocie 250.000 złotych na szkodę A. i E. P. w ten sposób, że po przyjęciu od E. P. w/w kwoty tytułem zapłaty za przeniesienie własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), świadomie i celowo nie wykonała czynności mających na celu przeniesienie własności tej nieruchomości, nie stawiając się do Kancelarii Notarialnej w K.

w celu sporządzenia aktu notarialnego, po czym nie dokonała zwrotu pokrzywdzonym wyżej wymienionych pieniędzy, które stanowią mienie znacznej wartości tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzuczonego jej w akcie oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i na mocy tych przepisów przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 284 § 1 k.k. skazał na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

na mocy art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody przez wpłacenie na rzecz A. i E. P. kwoty 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złotych w terminie do dnia 31 stycznia 2015 roku;

zasądził od oskarżonej na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego adw. M. W. kwotę 4.132,80 zł (cztery tysiące sto trzydzieści dwa złote 80/100) tytułem poniesionych kosztów procesowych;

zasądził od L. M. na rzecz Skarbu Państwa 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciążył ją wydatkami w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

Obrońca oskarżonej zaskarżyła powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła:

1. Obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie

- art. 371 § 1 k.p.k., poprzez nieusunięcie z sali rozpraw świadka A. P. w momencie przesłuchiwania pokrzywdzonego E. P., będącego jej mężem, w sytuacji, gdy nie została ona jeszcze przesłuchana. Obowiązkiem przewodniczącej składu orzekającego, rozpoczynając postępowanie dowodowe, jest upewnienie się, czy na sali rozpraw nie są obecne osoby mające być przesłuchane w charakterze świadka

- art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającym na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej o powołanie biegłego z zakresu wyceny nieruchomości położonej w K. na okres 2008 r., który zdaniem Sądu zmierzał do przedłużenia postępowania w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy dowód ten jest istotny dla sprawy, bowiem miał na celu wskazanie faktycznej wartości przedmiotowej nieruchomości, jak również stwierdzenia czy kwota, którą rzekomo wręczył E. P. była adekwatna do wartości nieruchomości położonej w K..

- art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k., które to miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na wybiórczej ocenie materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, konsekwencją czego były błędne ustalenia faktyczne; nie wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a tym samym nie dających się usunąć wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonej; polegający na przyjęciu, iż wyjaśnienia oskarżonej są sprzeczne z zeznaniami świadków, w tym świadka A. P., która była obecna podczas zeznań pokrzywdzonego, przez co Sąd stwierdził, iż jej wyjaśnienia nie polegają na prawdzie, a to w konsekwencji doprowadziło do oczywiście niesłusznego uznania, że oskarżona L. M. dopuściła się zarzucanego jej czynu

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku, a mające wpływ na jego treść poprzez:

- przyjęcie przez sąd, iż L. M. przyjęła od E. P. kwotę 250000 zł, które to twierdzenie jest zgodne z zeznaniami A. P., E. P. oraz W. M. (1), bowiem podają identyczny stan faktyczny, w sytuacji, gdy A. P. nie była naocznym świadkiem rzekomego wręczenia L. M. pieniędzy przez jej męża E. P., była ona jedynie świadkiem rzekomego pobrania tych pieniędzy z sejfów znajdującego się w domu P. i wyjazdu męża samochodem. Z zeznań świadka A. P. wynika jedynie, iż mąż E. P. poinformował ją o tym, że kwota ta jest rzekomo przeznaczona dla L. M., jak również, że kwotę tę rzekomo zamierza przekazać L. M.. Nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, że E. P. faktycznie zamierzał przeznaczyć te pieniądze dla L. M. oraz że w tym dniu, o którym mówi świadek A. P.,

- E. P. udał się do domu państwa M.

z zamiarem wręczenia oskarżonej kwoty 250000 zł, A. P. nie była naocznym świadkiem sytuacji, o której zeznaje. Sąd nie wziął pod uwagę, że E. P. jest najlepszym przyjacielem W. M. (1),

z którym oskarżona pozostaje w głębokim konflikcie, natomiast A. P. będąca żoną E. P., zainteresowana jest rozstrzygnięciem na korzyść swojego męża, a jednocześnie jego przyjaciela W. M. (1).

- przyjęcie przez sąd, iż zeznania A. P. należy uznać za wiarygodne, w sytuacji, gdy świadek ta była obecna podczas przesłuchania pokrzywdzonego E. P. podczas pierwszej rozprawy w dniu 5 grudnia 2012 r. i miała możliwość dopasowania swoich zeznań do zeznań pokrzywdzonego E. P., będącego jej mężem, co skutkowało podaniem zbieżnych informacji dotyczących przedmiotowego zajścia

3. ustalenie przez sąd, iż w czerwcu 2008 r. E. P. przyjechał do mieszkania państwa M. z pieniędzmi, które to rzekomo wręczył oskarżonej w obecności jej męża W. M. (1), w sytuacji, gdy z akt sprawy sygn. akt III C 1072/09 jednoznacznie wynika, iż w czerwcu 2008 r. a więc przed rzekomym wręczeniem oskarżonej pieniędzy przez E. P., W. M. (1) wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego domu w N., bowiem od lutego 2008 r. był związany z inną kobietą. Biorąc pod uwagę, że strony pozostawały w konflikcie i nie utrzymywały ze sobą żadnego kontaktu, nielogicznym jest, uznanie przez sąd, że W. M. (1) uczestniczył w rzekomym przekazaniu pieniędzy L. M. przez E. P.. Sprzecznym z zasadami logiki jest również przyjęcie przez sąd, że E. P., będący wieloletnim przyjacielem W. M. (1), rzekomo przekazuje pieniądze kobiecie, z którą W. M. (1) nie zamieszkuje a nadto pozostaje w głębokim konflikcie.

- sąd nie wziął pod uwagę swoistej niekonsekwencji, jak wynika z zeznań zarówno W. M. (1), jak i E. P., że skoro to oni obaj rzekomo zajmowali się kwestiami dotyczącymi sprzedaży przedmiotowej działki, to niekonsekwencją ze strony E. P. jest wręczenie kwoty 250000 zł L. M., w sytuacji, gdy W. M. (1) wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego domu w czerwcu 2008 r., gdyż jak podnosi W. M. (1) w pozwie rozwodowym, iż od lat nie łączą go z L. M. żadne więzi – gospodarcze, uczuciowe, fizyczne, to nielogicznym byłoby wręczenie żonie przyjaciela kwoty 250000 zł, za działkę którą chciał rzekomo sprzedać W. M. (1).

- przyjęcie, iż E. P. nie żądał pokwitowania za rzekome wręczenie L. M. 250000 zł, gdyż rodziny od wielu lat przyjaźniły się i miał do nich zaufanie, ponadto usprawiedliwieniem tej okoliczności, jak przyjmuje sąd, jest fakt, iż E. P. nigdy nie brał pokwitowań pożyczając pieniądze państwu M., nawet w sytuacji gdy udzielił im pożyczki na kwotę 670000 zł. Pomijając fakt, iż taka argumentacja jest mało prawdopodobna i wysoce nierozsądnym jest przekazanie komukolwiek takiej znacznej kwoty bez otrzymania pokwitowania za jego wręczenie, to należy zaznaczyć, iż E. P. jest przyjacielem W. M. (1), a nie jak przyjmuje Sąd Okręgowy – państwa M.. Sytuacja o której wspomina sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r. s. 3 (pożyczka od E. P. opiewająca na kwotę 670000 zł) nigdy nie miała miejsca, nie zostało to także potwierdzone w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

- przyjęcie przez sąd, iż rodzinę P. i M. łączyły bliskie stosunki, bowiem spędzali wspólnie takie uroczystości jak urodziny, imieniny, sylwestra, co zdaniem sądu usprawiedliwiałoby niezażądanie przez E. P. pokwitowania za rzekome wręczenie L. M. kwoty 250000 zł. Sąd nie wziął pod uwagę, iż strony jedynie okazjonalnie spędzały uroczystości. Nigdy jednak nie było sytuacji, aby oskarżona inicjowała spotkania z rodziną P., jedynie okazjonalnie towarzyszyła mężowi W. M. (1) w spotkaniach z E. P.. Ponadto Sąd nie wziął pod uwagę, iż to były mąż oskarżonej organizował różne uroczystości, na które to on zapraszał swoich gości, w tym E. P., co wynika choćby z zeznań samego E. P. (protokół rozprawy z dnia 5 grudnia 2013 r. s. 16)

- przyjęcie przez sąd, iż o bliskich stosunkach obu rodzin świadczy fakt prośby o udzielenie pożyczki, którą wystosowała oskarżona do E. P. celem wpłacenia „kaucji” w Sądzie Rejonowym w Kraśniku w zamian za uchylenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania W. M. (1), co może uzasadniać fakt nie zażądania przez E. P. pokwitowania za rzekome wręczenie kwoty 250000 zł L. M., w sytuacji, gdy L. M. rzeczywiście poprosiła E. P. o wpłatę kwoty niezbędnej do uchylenia środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, bowiem E. P. jest jedynym kolegą byłego męża oskarżonej, do którego mogła się zwrócić o pomoc, bowiem jako jedyny dysponował niezbędną gotówką.

- przyjęciu przez sąd, iż oskarżona nosiła się z zamiarem sprzedaży działki, bowiem miała na celu otwarcie sklepu jubilerskiego, na który jednak nie było ją stać, w sytuacji, gdy oskarżona nie oferowała sprzedaży działki, gdyż

przedmiotowa działka została zakupiona w 1998 r. z przeznaczeniem dla córki państwa M., jako zabezpieczenie na przyszłość, okoliczność tą potwierdziła także córka oskarżonej – J. P.. Należy zaznaczyć, iż środki na otwarcie sklepu jubilerskiego oskarżona uzyskała

z pieniędzy pożyczonych od zięcia, siostry, jak również od syna w postaci wyrobów jubilerskich. Ponadto lokal przy ul. (...), w którym oskarżona chciała otworzyć sklep jubilerski był częściowo wyposażony, znajdowały się w nim lada, oświetlenie, wykończone były podłogi, co znacznie obniżyło koszt otwarcia sklepu jubilerskiego, potwierdziły to także zeznania J. P., M. K. oraz K. M.. Sąd jednak nie obdarzył ich wiarygodnością, bowiem uznał, iż jest to najbliższa rodzina oskarżonej, której zależy na złożeniu korzystnych zeznań dla oskarżonej.

Z taką argumentacją można byłoby odnieść się także do zeznań A. P., która mimo iż nie widziała całego zajścia, to przedstawia przebieg zdarzenia w sposób zgodny z E. P., który jest osobą dla niej najbliższą, posługując się argumentacją Sądu Okręgowego, zeznaniom A. P. sąd nie powinien dać wiary.

- Sąd nie wziął pod uwagę sprzeczności w zeznaniach W. M. (1), który w pozwie rozwodowym z dnia 19 kwietnia 2009 r. Twierdzi, iż przekazał oskarżonej kwotę 600000 zł, którą przeznaczyła na otwarcie sklepu jubilerskiego w L., następnie twierdząc, iż L. M. rzekomo przyjęła od E. P. kwotę 250000 zł na otwarcie sklepu jubilerskiego. Rodzi to uzasadnioną wątpliwość co do wiarygodności zeznań W. M. (1) i nie zasługuje na obdarzenie ich wiarą.

- Sąd nie uwzględnił faktu posiadania przez oskarżoną licznych zobowiązań finansowych, co zostało potwierdzone przez (...) pismem z dnia 25 marca 2013 r., jak również zeznaniami świadków K. M., J. P., M. K., a także dostawcy towaru L. S., który na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013 r. (protokół rozprawy s. 3) zeznaje, iż oskarżona, z którą współpracuje od ok 10 lat posiada wobec niego zadłużenia na kwotę 3000, które z każdym rokiem rosną. Świadek ten zeznaje, iż w okresie 2008 – 2009 występowały zadłużenia opiewające na kwotę ok 4000 (za rok 2008 – 3057 zł, za 2009 r. – 3865zł). Sąd nie wziął pod uwagę, jak wynika z pisma wystosowanego przez (...), iż oskarżona zaciągała nowe pożyczki celem spłaty wcześniejszych należności. Biorąc pod uwagę zasady logiki należy przyjąć, że oskarżona wchodząc w posiadanie tak znacznej kwoty w pierwszej kolejności uregulowałaby swoje zaległości finansowe, co jak wynika z zgromadzonego materiału dowodowego nie nastąpiło.

- Sąd nie wziął pod uwagę, iż nielogiczne są także zeznania E. P., dotyczące rzekomego przekazania kwoty 250000 zł w czerwcu 2008 r. a wezwanie L. M. do stawienia się w Kancelarii Notarialnej celem sporządzenia aktu notarialnego, przenoszącego własność nieruchomości dopiero w 2011 roku. Co prawda E. P. w swoich zeznaniach powoływał się na wejście w życie nowych przepisów unijnych,

w związku z którymi zachodziła rzekoma konieczność załatwienia nowej dokumentacji, zezwalającej na zabudowę przedmiotowej działki, jak również na wygaśnięcie ważności poprzedniego zezwolenia na zabudowę działki. Zeznania w tym zakresie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka S. Ł., będącego specjalistą w dziedzinie budownictwa, który jednoznacznie stwierdził na rozprawie w dniu 11 marca 2013 r. (protokół rozprawy s. 22), że przejście własności nieruchomości „nie ma znaczenia na czas oczekiwania na nową dokumentację”,

- przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż o przekazaniu oskarżonej kwoty 250000 świadczy również możliwość posiadania przez E. P. tejże kwoty, a nadto podjęcie przez niego z banku kwoty 100 000 zł w dniu 30 stycznia 2008 r. O ile nikt nie kwestionuje możliwości finansowych E. P. to podnieść należy, iż kwota 100 000 zł przelana została na Rachunek (...) Rozliczeniowy a nie jak podnosi Sąd – wypłacona przez E. P.. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż E. P. nie wyraził zgody na ujawnienie historii rachunku posiadanego w Banku (...), co pozwala powziąć wątpliwość w dokonane przez niego operacje bankowe,

- przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż L. M. przyjęła od E. P. kwotę 250000 zł, gdyż oskarżona nie poinformowała przez dłuższy czas swojej siostry M. K. oraz córki J. P., o tym, że E. P. domaga się od niej zwrotu tejże kwoty, bowiem jak argumentuje Sąd w takich sytuacjach szuka się ratunku u osób najbliższych. Sąd uznał wobec tego, że oskarżona poczuwała się do winy. Argumentacji takiej nie sposób uznać za trafną, bowiem nie każdy człowiek szuka wsparcia psychicznego, a tym bardziej u osób najbliższych. Sąd nie wziął również pod uwagę, iż oskarżona nie poczuwała się do odpowiedzialności za zarzucany jej czyn, dlatego też nie szukała pomocy u osób najbliższych. Wypływa też logiczny wniosek, że gdyby oskarżona poczuwała się do winy, wówczas być może zwróciłaby się o pomoc.

Z tych względów wniosła o:

Zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego IV Wydział Karny w L. z dnia 24 czerwca 2013 r. i uznania L. M. za winną czynu wyczerpującego dyspozycje art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. poprzez jej uniewinnienie.

Ewentualnie o:

Uchylenie zaskarżonego wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r.
i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy zaliczeniu kosztów postępowania jako całość kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuj.

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

Należy zgodzić się z apelacją, że sprawa niniejsza jest trudna dowodowo i może budzić wiele wątpliwości, bowiem przekazanie oskarżonej pieniędzy przez pokrzywdzonego bez pokwitowania, było działaniem nieprofesjonalnym i jest trudne do udowodnienia.

W tych warunkach sąd meriti zmuszony był dokonać oceny, która wersja wydarzeń – czy zeznania pokrzywdzonego, czy wyjaśnienia oskarżonej – jest bardziej prawdopodobna.

Apelacja zarzucając obrazę art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. prezentuje stanowisko, że gdyby sąd orzekł zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonej to nie dokonałby obrazy wymienionych przepisów.

Taki pogląd świadczy o braku zrozumienia zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. Zasada ta nie zobowiązuje sądu do interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonej, lecz zobowiązuje tenże sąd do obiektywnej oceny wszystkich dowodów w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Nadto obraza art. 5 § 2 k.p.k. może być skutecznie podniesiona jedynie wówczas gdyby sąd powziął wątpliwości odnośnie oceny materiału dowodowego sprawy i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonej. W sprawie niniejszej takich wątpliwości sąd nie miał.

Apelacja podnosi również obrazę art. 371 § 1 k.p.k. i 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, że zarzut obrazy art. 371 § 1 k.p.k. jest spóźniony i niemożliwy do zweryfikowania.

Świadkowie E. P. i A. P. byli przesłuchiwani w sprawie podczas rozprawy w dniu 5 grudnia 2012 r. (k. 146, 155).

W rozprawie tej uczestniczyła autorka apelacji, która nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń odnośnie okoliczności i sposobu przesłuchania świadka A. P.. Świadek jako żona pokrzywdzonego знаła okoliczności sprawy od początku – od daty podjęcia decyzji o zakupie działki, była przesłuchiwana w toku postępowania przygotowawczego (k. 29) i w tych warunkach nie miała potrzeby sugerowania się zeznaniami męża złożonymi podczas rozprawy, nawet gdyby rzeczywiście była obecna na sali rozpraw podczas jego przesłuchania przez sąd. Natomiast uczestnicząca w rozprawie autorka apelacji miała możliwość korygowania jej zeznań przez zadawanie stosownych pytań. Podnoszenie tego zarzutu dopiero w apelacji po upływie ośmiu miesięcy (1 sierpnia 2013 r.) od daty przesłuchania wymienionego świadka należy uznać jako działanie instrumentalne jedynie na korzyść apelacji.

Podobnie zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. należy ocenić jako błędne interpretowanie istoty sprawy. Sąd podczas rozprawy w dniu 4 kwietnia 2013 r. (k. 284v) wypowiedział się odnośnie wniosku obrońcy

oskarżonej o powołanie biegłego z zakresu wyceny nieruchomości trafnie interpretując, że dowód ten nie ma znaczenia dla prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy.

Przede wszystkim należy wskazać, że wycena nieruchomości w odległej dacie wstecznej, budzi zawsze wątpliwości i może być skutecznie podważona, zaś istotą niniejszej sprawy nie jest cena nieruchomości, lecz kwestia przekazania określonej sprecyzowanej kwoty pieniężnej na jej zakup.

Kolejnym zarzutem najszerzej rozwiniętym w apelacji jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść. Lektura tego zarzutu pozwala stwierdzić, że sprowadza się on do odmiennej oceny poszczególnych dowodów i w istocie jest polemiką z ustaleniami sądu meriti.

W tym miejscu należy wskazać, że zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie ukształtowany został zgodny pogląd, że możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennej oceny materiału dowodowego sprawy, co czyni apelacja, nie świadczy o tym, że sąd orzekł w sprawie w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych.

Analizując poszczególne dowody sąd meriti wskazał, że zeznania pokrzywdzonego E. P. znajdują potwierdzenie w sprawie nie tylko w zeznaniach jego żony A. ale również w zeznaniach W. M. (1) oraz osób postronnych: S. W., S. Ł. oraz K. A., część okoliczności podawanych przez pokrzywdzonego potwierdziła również oskarżona. Wprawdzie apelacja trafnie podnosi, że między oskarżoną a świadkiem M. istnieje konflikt, lecz zeznania tego świadka nie są jedynym dowodem potwierdzającym twierdzenia pokrzywdzonego i brak jest podstaw do uznania ich za niewiarygodne.

Apelacja słusznie również wskazuje, że w materiale dowodowym sprawy brak jest dowodów na przekazanie M. bez pokwitowania kwoty 670000 zł i że W. M. (1) w sprawie rozwodowej podał, iż wyprowadził się z domu w czerwcu 2008 r. oraz przekazał oskarżonej kwotę 600000 zł na otwarcie sklepu przy ul. (...).

Okoliczności te nie zmieniają jednak prawidłowości ustaleń dokonanych w sprawie. Należy mieć na uwadze, że w sprawie rozwodowej strony podają okoliczności, które w ich ocenie ułatwią orzeczenie rozvodu i ten fakt nie może przesądzić wiarygodności zeznań świadka M. złożonych w sprawie niniejszej. Kwestia rozliczeń finansowych między oskarżoną a jej byłym mężem jest sprawą wewnętrzną byłych małżonków i w rozpoznawanej sprawie nie jest istotna, natomiast oskarżona zeznając na użytek sprawy rozwodowej i nie będąc zagrożona sprawą niniejszą, stwierdziła „nie prowadzimy wspólnego gospodarstwa domowego od kwietnia 2009 r. Nie mieszkamy razem od 06 kwietnia 2009 r.” (k. 34 akt III C 1072/09 Sądu Okręgowego w Lublinie).

W tych warunkach twierdzenie świadka W. M., że był obecny przy przekazaniu oskarżonej przez pokrzywdzonego kwoty 250000 zł nie muszą być uznane za niewiarygodne, zaś kwestia przekazania pieniędzy oskarżonej a nie świadkowi dla pokrzywdzonego była rzeczą obojętną i zależała od wewnętrznych ustaleń między wyżej wymienionymi. Konflikt małżeński w dacie powyższej czynności nie musiał być znany pokrzywdzonemu. Konflikt ten w minionym czasie miał różne zabarwienia, o czym świadczy oświadczenie współmałżonka – W. M. (1) z dnia 24.04.2009 r. dołączone do umowy o wydanie i użytkowanie karty kredytowej (k. 265 – 276) ujawnionej w toku rozprawy w dniu 4 kwietnia 2013 r. (k. 284).

Mimo rzekomego konfliktu, który miał trwać od czerwca 2008 r., i wniesionego w dniu 20.04.2009 r. pozwu o rozwód (k. 3, akt III C 1072/09 Sądu Okręgowego w Lublinie) świadek W. M. (1) nadal akceptował działania podejmowane przez żonę.

Niewątpliwie przekazanie kwoty 250000 zł bez pokwitowania było nierozważne, lecz w pewnych uwarunkowaniach życiowych zdarzają się różne sytuacje. Fakt przekazywania M. pieniędzy bez pokwitowania przyznała również oskarżona w kwestii dotyczącej kaucji. Natomiast o przekazaniu kwoty 67000 zł a nie 670000 zł jak błędnie wskazał sąd zeznał pokrzywdzony (k. 147v). Utrzymywanie bliskich kontaktów towarzyskich między pokrzywdzonym a oskarżoną i jej mężem także nie budzi wątpliwości, bez względu na to kto był inicjatorem tych spotkań.

Apelacja wybiórczo również cytuje zeznania świadka S. Ł., że przejście własności nieruchomości nie ma znaczenia na czas oczekiwania na nową dokumentację. Świadek ów poza stwierdzeniem, że jak „M. i P. przyjeżdżali do mnie i prosili o przyspieszenie procedury to była o tym mowa, że pan P. będzie w przyszłości budował”, stwierdził również „Gdy pozwolenie wygasa, wszystkie dokumenty załatwia się od początku. Łatwiej było gdy dotyczyło to tego samego nazwiska i tej samej działki (...), gdy ten sam właściciel składa nowe warunki przyłącza gazowego, wodnego, to tym urzędnikom łatwiej jest napisać nowe warunki umowy” (k. 250 – 250v).

Posiadając takie wiadomości pokrzywdzony czekał na opracowanie nowej dokumentacji na nazwisko M. i taką postawę, że zwrócił się do oskarżonej o zrealizowanej zawartej umowy dopiero w październiku 2011 r. należy uznać za usprawiedliwioną.

Wskazując na jednolitość zeznań pokrzywdzonego, które znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków obcych dla stron, sąd równocześnie wskazał, że wyjaśnienia oskarżonej były dostosowywane do zaistniałej sytuacji procesowej i nie zasługują na wiarę. Wbrew twierdzeniom oskarżonej fakt zgłoszenia do sprzedaży przedmiotowej działki potwierdził zarówno świadek W. (k. 249), jak i syn oskarżonej (k. 242v). Sąd wskazał również dlaczego odmówił wiary świadkom z rodziny oskarżonej. Podnoszone zaś przez apelację zadłużenia oskarżonej powstały po otwarciu sklepu i nie mają wpływu na ocenę materiału dowodowego sprawy.

Mając bezpośredni kontakt ze świadkami podczas przesłuchania w toku rozprawy sąd meriti miał możliwość powzięcia przekonania odnośnie wiarygodności ich zeznań uwzględniając nie tylko treść zeznań, ale również prezentowaną postawę podczas ich składania.

Z powyższych względów podniesiony przez apelację zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku również nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut ten jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Kontrola odwoławcza takiej oceny sprowadza się do sprawdzenia czy nie wykazuje ona błędów natury faktycznej lub logicznej i czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji analiza materiału dowodowego, nie zawiera powyższych błędów jest racjonalna i odpowiada wymaganiom art. 7 i 410 k.pk.

Mając powyższe na uwadze oraz pogląd Sadu Najwyższego, że dzieląc ocenę materiału dowodowego przyjętą przez sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie jest obowiązany „powtarzać rozważań” zawartych w uzasadnieniu wyroku tegoż sądu, ani też „przytaczać nowych” (por. postanowienie SN: z 5 maja 2013 r., V KK 170/02, LEX nr 78398; z 24 listopada 2009 r., II KK 134/09, LEX nr 550470), Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Apelacyjny z urzędu stwierdził jednak, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z obrazą prawa materialnego. Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń i zasadnie skazał oskarżoną za typ kwalifikowany przywłaszczenia wyczerpujący dyspozycje art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., lecz karę wymierzył na podstawie art. 284 § 1 k.k. za typ podstawowy przywłaszczenia. W danej sytuacji procesowej podstawę wymiaru kary winien stanowić art. 294 § 1 k.k.

Wobec braku środka zaskarżenia na niekorzyść oskarżonej Sąd Apelacyjny zgodnie z zakazem reformationis in peius wyrażonym w art. 434 § 1 k.p.k. nie mógł zmienić zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie, bowiem byłoby to orzeczenie na nie korzyść oskarżonej.

Odnosząc się na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. do wymiaru kary Sąd Apelacyjny uznał, że, orzeczona wobec oskarżonej kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie może być uznana za niewspółmiernie surową, zaś orzeczony obowiązek naprawienia szkody jest naturalnym następstwem uznania winy oskarżonej za udowodnioną.

Uwzględniając omówione okoliczności oraz wobec nie stwierdzenia bezwzględnych przesłanek odwoławczych Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Orzeczenie odnośnie kosztów sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym uzasadnia art. 627 i 636 § 1 k.p.k.